Po deszczu

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Wyjdź po deszczu przed dom
Gdy łuk tęczy się splął
A psy tańczą w kałużach
W dali żali się burza
Chce się chlapać i śmiać
Mokry zielony świat

Błoto miękkie jak ciasto
Smaczniejsze niż babka z piasku
To nic ze trochę brudzi
Umyję się w kałuży
Patrz jak ulice lśnią
Wyjdź po deszczu przed dom

Wyjdź po deszczu przed dom
W powietrzu jeszcze drżą
Śmieszne małe drobinki
Błękitne wody kruszynki
Nałap trochę ich w dłoń
I niech ci ręce schną

To nic że trawa mokra
Z butów popłynie wodospad
Bo przecież z nieba woda
Prezent od Pana Boga
Rynny dźwięczą jak dzwon
Wyjdź po deszczu przed dom

Wyjdź po deszczu przed dom
Inni pewnie już są
Krople bryzgi i śmiechy
Deszcz to frajda dla dzieci
W ulicznej wannie znów
Robimy wielki plusk

Niech się nikt z was nie boi
Nie jest z cukru ni soli
Deszcz to dobry czarodziej
Nie rozpuścisz się w wodzie

Nie pokryjesz się rdzą
Wyjdź po deszczu przed dom